

1578

PSZCZELARSTWO

Organ Polskiego Związku Pszczelarskiego ● 1987

2

Kol. K. Matuszewski z Poręcina. Jak wykryć rozkruszkę w miodzie? W 200 cm³ gorącej wody destylowanej należy rozpuścić 50 g miodu, zebranego z wierzchniej warstwy. Powstały roztwór przesącza się na lejku sitowym. Do przesączenia potrzebna jest wodna pompa próżniowa. Otrzymany osad przemywa się 4-krotnie gorącą wodą, następnie alkoholem i eterem. Bibułę z osadem obserwuje się pod mikroskopem stereoskopowym przy powiększeniu 25-krotnym.

Kol. F. Cwikliński z Malborka. Czy przychody z pasieki są opodatkowane? W rozdziale 2, § 7, ust. 1, pkt. 9 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 29.06.1983 r. (Dz. U. nr 43, poz. 195) postanowiono: „zwalnia się od podatku obrotowego i dochodowego przychody z prowadzenia pasiek”. Rozporządzenie to weszło w życie 1 sierpnia 1983 r. Poza cytowanym rozporządzeniem w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 VII 1983 r. (Dz. U. nr 42, poz. 189) nie wymienia się dochodów z pszczelarstwa wśród dochodów z produkcji zwierzęcej podlegających opodatkowaniu podatkiem wyrównawczym. Wszystkie przychody z pasieki wolne są od podatku dochodowego i obrotowego.

Kol. M. Oleś ze Słupska. Kwas mrówkowy o większym stężeniu (niż ten sprzedawany w aptekach) powinien być w sprzedaży w centralach chemicznych. Niestety, ostatnio nie ma go. Niektórzy pszczelarze „zdobywają” kwas mrówkowy w sposób znany tylko sobie. Z Redakcją nie dzielą się na ten temat wiadomościami.

Kol. Z. Jarmułowicz z Widzewa. Gruczoł zapachowy znajduje się między szóstym a siódmym tergitem na grzbietowej części odwłoka robotnicy. Pszczoła używająca gruczołu zapachowego wygina koniec odwłoka i w ten sposób uwypukla gruczoł w postaci wałeczko-watego wilgotnego wzniesienia koloru cielistego. Po uwypukleniu się gruczołu wonna wydzielina rozlewa się po jego powierzchni i ulatnia. Pszczoły przez szybkie poruszanie skrzydłami przyspieszają ulatnianie się jej.

W NUMERZE

Prof. dr hab. R. Kostecki — Apimondia istnieje już 90 lat — str. 2.

POŻYTKI I ZAPYLANIE — Dr M. Lipiński — Możliwości wykorzystania pożytków pszczelich w miastach — str. 8.

ZATRUCIA—CHOROBY—SZKODNIKI — Dr Z. Konopacka — Środki roślinne w walce z warrozą i metody określania ich skuteczności — str. 10.

GOSPODARKA PASIECZNA — Z. Sokolowski — Prace pasieczne w kwietniu — str. 11.

Zdjęcia w numerze: H. Gluza, H. Groth, S. Maciejewski, Z. Sokolowski, J. Spalwan. Okładka: Jeszcze śnieg, a już kwitną krokusy (fot. M. Wojtacki).

В HOMEPE: Проф. д-р габил. Рышард Костецки — Апимондия существует уже 90 лет — стр. 2

IN THIS ISSUE: Prof. Dr. Ryszard Kostecki — Apimondia is already 90 years old — p. 2.

AUS DEM INHALT: Prof. Dr hab. Ryszard Kostecki — Apimondia besteht schon 90 Jahre — S. 2.

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne. Artykuły i listy należy kierować pod adresem: Redakcja mies. „Pszczelarstwo”, Al. Jerozolimskie 28, 00-024 Warszawa. Tel. Redakcji: 26-64-51 w. 229. Druk: Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego”, ul. Miedziana 11, 00-835 Warszawa. Materiał oddano do składania 2.XII.1986 r. Zam. 4205/CD. Nakład 34 900 egz. K-79.

REDAKCJA: E. Gmurczyk (redaktor naczelny), Z. Chomińska (zastępca redaktora naczelnego), K. Grochowska (sekretarz redakcji). Opracowanie graficzne B. Wesołowska.

RADA PROGRAMOWA: J. Bobrzecki, A. Hartwig, T. Kędracki, Z. Konopacka, R. Kostecki, P. Lange, S. Maryniak, Z. Mitka, W. Ostrowska, H. Ostach, J. Strachalska.

WARUNKI I CENA PRENUMERATY:

1. Na wsi oraz w miejscowościach nie będących siedzibami oddziałów RSW „Prasa—Książka—Ruch”:
 - prenumeratorzy indywidualni a także osoby prawne (instytucje) opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli.
2. W miastach — siedzibach oddziałów RSW „Prasa—Książka—Ruch”:
 - prenumeratorzy indywidualni opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych nadawczo-oddawczych właściwych dla miejsca zamieszkania prenumeratora. Wpłaty dokonują używając blankietu wpłaty na rachunek bankowy miejscowego oddziału RSW „Prasa—Książka—Ruch”.
 - osoby prawne (instytucje) zamawiają prenumeratę w oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch”.
3. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch”, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-950 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie Nr 1153-201045-139-11. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę pocztą zwykłą jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zlecających indywidualnych i o 100% dla zlecających instytucji. Wszelkie reklamacje związane z prenumeratą i dostarczaniem abonentom czasopisma załatwia RSW „Prasa—Książka—Ruch”, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-950 Warszawa.

TERMINY PRZYJMOWANIA PRENUMERATY NA KRAJ I ZA GRANICĄ:

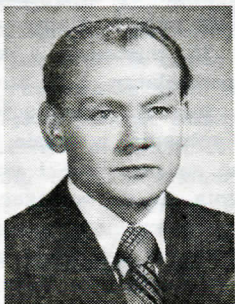
- do dnia 10 listopada na I kwartał, I półrocze roku następnego oraz cały rok następny,
 - do dnia 1 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty roku bieżącego.
- Cena prenumeraty kwartalnej 120 zł, półrocznej 240 zł, rocznej 480 zł



W dniu 1 kwietnia 1986 r. w wieku 78 lat zmarł w Jaśle Kol. Bronisław Boroń, długoletni wiceprezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Krośnie, wybitny pszczelarz i społecznik, odznaczony Złotym Medalem Dzierżona i Złotą Odznaką Polskiego Związku Pszczelarskiego. Śmierć Jego pogrzyżła w żalobie szerokie rzesze pszczelarzy, którym poświęcał wiele czasu jako wykładowca i autor popularnych opracowań z dziedziny chorób pszczelich.

Cześć Jego pamięci!

Prezes Zarządu WZP Krosno
z s. w Jaśle
mgr K. Rozpara



W dniu 3 maja 1986 r. opuścił na zawsze szeregi zabrzańskich pszczelarzy Kolega Eugeniusz Sucharzewski — mistrz pszczelarski. Niespodziewana śmierć zabrała Go w 48 roku życia w pełni sił, żywotności i planów na przyszłość. Z zawodu był inżynierem transportu samochodowego, ale pasją Jego życia było pszczelarstwo, które rozpoczął już w wieku młodzieńczym na Ziemi Kieleckiej jako jej rodak. Po prężnieniu na Śląsk nie zaprzestał umiłowanej działalności pszczelarskiej.

(dokończenie ze str. 21)

i przyczyniły się do zajęcia I miejsca w „Konkursowej Ocenie Działalności Kół” w 1985 r. oraz do zdobycia Pu-

Na terenie Zabrza zmarły prowadził nowoczesnie urządzonej wędrowną pasiekę produkcyjną, co w warunkach dużego uprzemysłowienia i niezbyt obfitych pożytków pszczelich wymagało wiele umiejętności i pracowitości.

Był człowiekiem skromnym i życzliwym, wielkim miłośnikiem przyrody. Jako Kolega służył pomocą, radą i doświadczeniem. Jako pszczelarz, poza wzorowym i nowoczesnym prowadzeniem pasieki, był aktywnym członkiem Koła Pszczelarzy w Zabrzu, a ostatnio pełnił obowiązki wiceprezesa Zarządu.

Za całokształt działalności pszczelarskiej uhonorowany został Srebrną Odznaką PZP.

Odszedł niemal w kwiecie wieku człowiek zacy, wielki, pracowity i takim pozostane w naszej pamięci na zawsze.

Prezes i Zarząd
Koła Pszczelarzy w Zabrzu



★

Dnia 15.05.1986 roku odszedł od nas na zawsze przeżywszy 55 lat Kolega Władysław Broniowski, sekretarz Zarządu Koła Pszczelarzy w Myśliborzu, woj. gorzowskie. Funkcję sekretarza pełnił przez wiele lat, był kolporterem i propagatorem miesięcznika „Pszczelarstwo”. Do końca swojego życia aktywnie uczestniczył w działalności Koła. Zmarły był człowiekiem skromnym, oddanym pszczelarzem, znawcą życia pszczół, bezinteresownym społecznikiem, prawdomówny i życzliwy dla innych. W naszej pamięci pozostanie na zawsze.

Cześć Jego pamięci!

Prezes Koła Myślibórz
Halina Lewandowska



Wśród kozielskich pszczelarzy dużym poważaniem cieszył się Kol. Kazimierz Siciak, urodzony w 1921 r. w Łecccie na Rzeszowszczyźnie. Zamiatowany pszczelarz, od najmłodszych lat związany był z pasieką ojca. Absolwent rzeszowskiego gimnazjum, nauczyciel tajnego nauczania, aktywny w szeregach AK (ps. „Rolnik”).

Z chwilą powrotu Ziemi Zachodnich do Macierzy osiedlił się na Ziemi Kozielskiej. Od początku zakładał szkoły pracując przez ponad 30 lat z młodzieżą, którą przede wszystkim uczył umiłowania przyrody i szlachetności. W końcu lat czterdziestych założył własną pasiekę, jednocześnie zaczął działać na rzecz pszczelarstwa w okolicy.

Był wieloletnim członkiem i prezesem Zarządu Powiatowego Związku Pszczelarzy b. powiatu kozielskiego, następnie Zarządu Miejskiego. Swoim wieloletnim doświadczeniem pszczelarskim szczerze, w sposób koleżeńskimi dzielił się z młodymi pszczelarzami, co jednako Mu zawsze słowa prawdziwego uznania. Był propagatorem wprowadzenia czystej rasy pszczoły carnica i pracował nad jej udoskonaleniem, chętnie hodował matki pszczoły dla siebie i kolegów.

W końcowych latach swej działalności i pracy opuścił wskutek choroby szkołę i pracował w pasiece PGO w Grudyni.

Za pracę na rzecz Ziemi Kozielskiej i pszczelarstwa został odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Pszczelarską i wieloma innymi.

W czasie bieżącej kadencji był zastępcą członka Zarządu WZP w Opolu. 9 października 1985 r. odszedł od nas na zawsze prawy i nieustrudzony pszczelarz, społecznik, który całe życie poświęcił dla dobra Polski i pszczelarstwa.

Cześć Jego Pamięci!

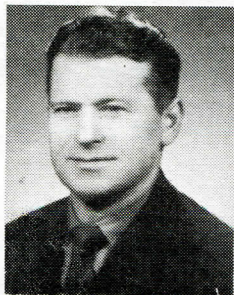
Prezes Koła Pszczelarzy
w Kędzierzynie-Koźlu
Mieczysław Wontor

★

charu Przechodniego prezesa WZP. O tych sprawach rozmawialiśmy na spotkaniu z Kierownictwem Urzędu Miasta i Gminy. Naczelnik mgr Roman Ratajczak wyróżnił Koło Pszczelarzy wśród

organizacji związanych z rolnictwem na naszym terenie.

Roman Kubiak
ul. M. Nowotki 17/12
64-400 Międzychód



Dnia 28 maja 1986 r. w wieku 65 lat odszedł z szeregów pszczelarzy Kol. Władysław Kalnicki. Był członkiem Zarządu WZP i prezesem Koła Pszczelarzy w Elblągu. Oficer, społecznik, pszczelarz. W zmarłym straciliśmy miłośnika pszczół, wspa- niałego człowieka, niestrudzonego organizatora, nauczyciela.

Za ofiarną pracę zawodową i spo- łeczną uhonorowany został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem ks. dr. Jana Dzierżona i Złotą Odznaką Polskiego Związku Pszczelarskiego.

W naszej pamięci pozostanie na zawsze pełen życia i z ufnością spo- gładający w przyszłość. Szerokie grono przyjaciół i kolegów z żalem pożegnało Kol. Władysława Kalnic- kiego.

Zarząd Koła Pszczelarzy
w Elblągu



Nestor pszczelarstwa polskiego, pan Aleksander Stasiński, nie żyje. Umarł w wieku 96 lat. Od najmłod- szych lat był wielkim miłośnikiem przyrody. Miał też i drugą namięt- ność, wierzył w ludzi i chciał im pomagać. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego niósł oświatę do szerokich rzesz młodzieży i społe- czeństwa wiejskiego. Z przyrodą i naturą nie rozstawał się, był jej miłośnikiem i znawcą. Często ma- wiał: „jeśli ktoś uparty nazwie o- gień wodą, nie zmieni to natury płomienia. Jeśli ktoś powie, że przy- roda nie posiada inteligencji, to

znaczy, że nie umie patrzeć, słuchać i odczuwać”. Uczył swoich wycho- wanków praw przyrody, dając prak- tyczne przykłady harmonijnych jej zjawisk w swojej pasiece. W czę- stych rozmowach pan Aleksander wspominał swoje początki w pszcze- larstwie: „od siódmego roku życia interesowałem się pszczołami, ale ojciec i starszy brat z obawy przed pożądaniami nie chcieli dać mi żad- nego roju. A więc w skrytości ho- dowałem trzmiele. Robiłem im dREW- niane kószki. Zawód sprawiały mi tylko jesienią, rozlatywały się kry- jąc się przed zimą”. Pan Aleksander „startował” więc w pszczelarstwie nie tylko z rodzinną tradycją, ale także z pokaźnym zasobem wiedzy i zainteresowaniem. Gdy miał już



własne rodziny pszczele, szukał linii dających więcej miodu niż inne, odporniejszych na choroby, łagod- nych i pracowitych.

Po wielu latach poszukiwań, do- świadczeń i eksperymentów po- szczęściło się. W 1937 roku w Do- brej koło Strykowa zwrócił uwagę na pracę jednej rodziny pszczelej. Kupił matkę wraz z małą rodzinką za wartość 1 q pszenicy. Z tą ro- dziną, a raczej z matką pszczelą wiązał ogromne nadzieje hodowla- ne. Samodzielna praca hodowlana poprzedzona została wieloma kur- sami z zakresu pszczelarstwa i ho- dowli matek pszczelich. Zdobyta wiedzę wykorzystywał w swojej pa- siece.

W czasie okupacji ukrył wszystko to, co osiągnął wcześniej. W nie- pozornych, sfatygowanych zewnętrz- nie ulach ukrył najcenniejsze, co miał: pszczoły ASTA.

Pan Aleksander Stasiński walczył z okupantem w szeregach Armii Krajowej, w której był komendan- tem rejonu radomszczańsko-włosz- czowskiego.

Po wyzwoleniu pan Aleksander prowadził dalsze doświadczenia z cenną pszczołą. Założył trutowisko w Borkach i tam wyprowadził no- wą linię pszczół, którą nazwał Asta, od skrótu imienia i nazwi- ska. Było to Jego dzieło, nad któ- rym w 82-letniej praktyce praco- wał 30 lat.

Pan Aleksander osiągnął także sukcesy w popularyzowaniu pszcze- larstwa. Działał w organizacji pszczelarskiej od 1938 roku. W 1945 r. był jednym z pierwszych, którzy reaktywowali Wojewódzki Związek Pszczelarzy w Łodzi. W latach 1945—1970 był prezesem Powiato- wego koła Pszczelarzy w Radomsku, jednocześnie wiceprezesem Zarządu WZP w Łodzi lub członkiem Zarzą- du. Był również członkiem Zarządu PZP w kilku kadencjach. Był za- słuzonym pedagogiem. Wychował wiele pokoleń ludzi prawych i szla- chetnych. Jego zapał, pracowitość i życzliwy stosunek do ludzi, wielka pogoda ducha oraz chęć przekazy- wania swojej wiedzy jednały Mu szacunek i sympatię. Dzięki osobistej kulturze i pasji pedagogicznej po- trafiał zdobywać zaufanie i szacunek.

Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzy- żem Zasługi, Medalem Ks. dr. Jana Dzierżona, Medalem Edukacji Naro- dowej, nagrodą Barć, Złotą Odzna- ką PZP, Krzyżem Partyzanckim, Odznaką Grunwaldzką, Medalem Zwycięstwa i Wolności i innymi od- znaczeniami bojowymi.

Odszedł od nas człowiek prawy, niestrudzony pszczelarz, społecznik i żołnierz Armii Krajowej.

Cześć jego pamięci!

Jerzy Garczareczyk